

Polskie uczelnie, starając się o zwiększenie liczby studentów z Chin, powinny jednak brać pod uwagę specyficzne problemy z jakimi borykają się chińscy studenci studiujący za granicą. O problemach tych wiedzą uczelnie amerykańskie, na których w 2016 roku studiowało 329 tys. chińskich studentów spośród 544.500, którzy w tym roku studiowali poza swoim krajem. Z badań przeprowadzonych przez naukowców z Yale wynika, że nawet do 45 procent chińskich studentów w Stanach Zjednoczonych cierpi na depresję czyli dolegliwość ta zdarza się studentom chińskim kilkakrotnie niż studentom amerykańskim.

Powodów jest kilka, oczywiście Chińczycy jak wszyscy stresują się testami i egzaminami; znacznie poważniejszy problem stanowi odrębność językowa i kulturowa. Studenci chińscy wykształceni w systemie, który stawia duże wymagania jeśli chodzi o przyjmowanie wiedzy nie uczy krytycznego myślenia – a to jest jedna z cech mocno akcentowana na uczelniach amerykańskich. Wreszcie, chyba najważniejsza przyczyna depresji to sprawy finansowe.

Roczny koszt studiów na amerykańskiej to 50 – 60 tys. dolarów, kwota 10-cio krotnie przekraczająca normalne roczne dochody. Na to by młody człowiek mógł wyjechać na studia często składa się cała rodzina albo rodzice sprzedają nieruchomość. Studiować ze świadomością takiego obciążenia nie jest na pewno łatwo. Niektóre uczelnie, z myślą o chińskich studentach, zatrudniają psychologów mówiących ich językiem i rozumiejących uwarunkowania kulturowe. Warto o tym pamiętać zapraszając studentów z Chin do Polski.

Źródło: New York Times